

Nr akt

PROTOKÓŁ

przesłuchania podejrzanego

Nowy Sacz ~~in~~

, dnia 26 kwietnia 1952 r.

Zięcik Zbigniew ppor.

Oficer Śledczy Pow. Urzędu

Nazwisko, imię oraz stopień służbowy of. śl.

Bezpieczeństwa Publicznego w Nowym Saczu

przesłuchał w charakterze podejrzanego

Nazwisko i imię OLSZAK Piotr

Imiona rodziców i nazwisko panińskie matki Piotr i Maria Smiechowska

Data i miejsce urodzenia 5.IV.1917 r. w Mokrej Wsi pow.Nowy Sacz

Miejsce zamieszkania Podegrodzie Nr.111 pow.N-Sacz

Narodowość polska Obywatelstwo polskie

Pochodzenie społeczne chłopskie ojciec posiadał 5 morg ziemi

Zajęcie częściowo szewstwem i w gospodar

Zawód szewc Wykształcenie 4 kl.szk.powsz.

Przynależność do R. K. U. Nowy Sacz Stopień wojskowy b/s.

Stosunek do służby wojskowej w W.P.nie służył, zaliczony do rezerwy

Stan rodzinny żonaty - 4-ro dzieci w wieku od 2 do 8 lat

Stan majątkowy 80 arow i poł morgi ziemi i dom mieszkalny

Odznaczenia i ordery nie posiada

Karalność niekarany

Przynależność partyjna ; bezpartyjny;

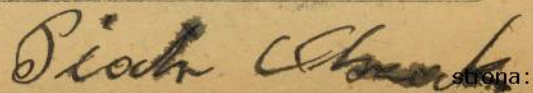
Pyt; Zapodejście przez kogo zostaliście zawerbowani do nielegalnej organizacji i kiedy?

Odp; W miesiącu grudniu gdzieś koło połowy miesiąca 1951 r. w porze przedpołudniowej przyszedł do mego domu mój brat Józef Olszak zam. w Naszacowicach pow.N-Sacz razem z Krolew nadmieniłam że wtenczas nie wiedziałem że ten osobnik się tak nazywa. Po wejściu do miesz-

Piotr Olszak

kania brat razem z tym osobnikiem przywitaki sie ze mna poczem ten osobnik poprosil mnie abym wyszedl do pokojow w ten sposob czy mozna wejść dalej na co ja wyrazilem zgode wobec czego razem weszliśmy do pokoju. W pokoju brat Jozef przedstawil mi tego osobnika "ze to jest dowodca Polskiej Armii". Wówczas ten osobnik oswiadczył "słuchaj Olszak bądź taki zebys należał do Polskiej Armii" wiec ja sie zapytałem co to jest ta Polska Armia, tak ten osobnik oswiadczył ,ze gdy przyjdzie drugim razem to mi wszystko wyswietli co to jest ta Polska Armia na co ona jest i co bedziemy robic lecz jest to uzaleznione od tego gdy bede należał do tej organizacji. Wiecej ja powiedzialem ze ja nie mam czasu nalezec do takiej organizacji bo musze pracowac, lecz ten osobnik wyjasnil mi ze ja nie bede nic robil i nie bede chodzil na zadne zebrania, Ja poczat- kowo nie chcialem sie zgodzic lecz po dluzszym naleganiu ja sie zgo- dzilem nalezec do wspomnianej nielegalnej organizacji pod nazwa Polska Armia. Gdy wyrazilem zgode na wstepienie do nielegalnej organizacji Polska Armia ten osobnik oswiadczył ze teraz zloze przysiege abys sluzyl wiernie. Sama przysiega odbyla sie w nastepujacy sposob, ze ten osobnik kazal mi powstac jak rowniez on powstal i moj brat Jozef a mnie kazal wznies prawa reke do gory z wyciagnietymi dwoma palcami wgore i wrzucony do obrazow powtarzałem słowa przysiegi za tym osobnikiem; "Składam przysiege panu Bogu wszechmogacemu w trójcy swietej jedynemu matce najswietszej krolowej połkietpolskie" nadmieniam ze rotę przysiegi dokladnie nie pamietam obecnie wiec nie moge twierdzic ze tak wygladala jak zapodalem. Po zlozeniu przysiegi osobnik ten zaznajomil mnie ze nie wolno mi ujawnic przed nikim ze naleze do nielegalnej organizacji "Armia Polska". Nadmieniam jeszcze ze przed zlozeniem przysiegi osob- nik ten oswiadczył mi ze moim zadaniem jest. zalozyć piatke t.j. zwerbować do nielegalnej organizacji jeszcze czterech ludzi ,ktorzy powinni byc młodzi ,solidni, wierzacy w boga i chodzacy do kościoła. Ponadto tymczaso- wo powiedzial mi funkcje komendanta piatki, poczem odszedl. Nadmieniam ,ze po przystedze nie otrzymałem pseudonimu a szczegoly organizacji mial mi wyjasnic przy nastepnym spotkaniu nie oznaczajac terminu.

Z poczatkiem miesiaca stycznia 1952 r, spotkałem sie koło społ- dzielni w Podęrzadziu pow. N-Sacz z Bodzionym Stanisławem zam. w Podęgro- dziu, gdzie oswiadczyłem mu aby przyszedl do mojego domu nie mowiac mu po a mialem zamiar wciagnac go do nielegalnej organizacji Polska Armia. Bodziony oswiadczył ze do mnie idzie z butami do naprawy, lecz ja wczes- niej poszedłem do domu a Bodziony pozostal w Społdzielni gdzie mial sobie zakupic papierosy. Po malej chwili czasu Bodziony przyszedl do mego domu i ja w toku rozmowy oswiadczyłem mu "słuchaj Staszek ja na- leze do organizacji takiej co nikomu o niej nie wolno mowic i czy ty chciałbys do takiej organizacji nalezec a gdy on mnie sie pytal jaka



to jest organizacja oświadczylem ze jest organizacja pod nazwa "Polska Armia" na co Bodziony sie zgodzil i ja mu wyjasnilem ze nie bedzie spełniał zadnej funkcji tylko zeby należał. Następnie przeszliśmy do pokoju gdzie złożył przedemna przysięge z podniesioną do góry ręką powtarzając za mną rote przysięgi. Gdy Bodziony sie pytał mnie kto kieruje ta organizacja i jaki jest dowódca to oświadczylem mu ze nie znam jego nazwiska oraz wyjasnilem mu ze nie należy ujawniac ze należy do nielegalnej organizacji. Od tego czasu Bodziony był w moim domu kilkakrotnie i dużo nie rozmawialismy na temat organizacji poniewaz d-ca który mnie zawerbował do organizacji nie przychodził do mnie.

W miesiacu styczniu 1952 r. po upływie dwóch tygodni czasu od czasu zawerbowania do organizacji Bodzionego koło sklepu spożywczego w Podegrodziu spotkałem sie ze Skoczen Stanisławem zam. w Podegrodziu któremu powiedziałem aby przyszedł do mego domu ze mam mu cos powiedziec. Po upływie dwóch godzin Skoczen przyszedł do mego domu a w tym czasie nie było w domu żony wiec w kuchni podczas rozmowy powiedziałem Skoczen Stanisławowi, ze ja naleze do nielegalnej organizacji pod nazwa Polska Armia i czy ty chcesz bys nalezec do takiej organizacji, poniewaz o niej nie wolno nikomu mowic, na co Skoczen oświadczyl ze sie namysli nad ta sprawa, poczem odszedł. Po upływie dwu lub trzech dni Skoczen przyszedł do mego domu i oświadczyl mi ze zgadza sie na wstapienie do tej organizacji. Wobec czego w pokoju odebrałem od niego przysięge na wiernosc organizacji a jednocześnie uprzedzilem go by nie ujawnil tajemnicy o tym ze jest czł. nielegalnej organizacji Polska Armia. Przy przysiedze Skoczen pytał mnie sie co to za organizacja kto nia kieruje i jaki jest jej dowódca na co ja opowiedziałem mu, ze tego człowieka nie znam a o organizacji szczegoly bede wiedzial gdy ten człowiek do przyjdzie powturnie.

Z koncem stycznia lub poczatkiem lutego 1952 r. nad rzeka Dunajcem w Podegrodziu spotkałem sie z Lambertem imienia nie znam zam. w Podegrodziu a obecnie wyjechał na zachod lecz do jakiej miejscowosci to nie wiem. W tym wypadku zacząłem rozmawiac z nim na temat nielegalnej organizacji Polska Armia, jednak ze Lambert był pijany nie chciał na ten temat mowic ze mną, ze przyjdzie do mnie do domu. W następnym dniu Lambert przyszedł do mego domu i ja postawiłem propozycje przystapienia do nielegalnej organizacji wyjasniając mu jak powyzej. Lecz Lambert oświadczyl ze musi nad ta sprawa namyslec i odszedł. Po upływie tygodnia czasu Lambert przyszedł do mnie i wyrazil zgode na przystapienie do nielegalnej



Piotr Chwał

organizacji. Następnie ja odebrałem od niego przysięgę na wierność organizacji w formie jak wyżej zapodałem oraz oświadczyłem mu że nie wolno mu zdradzić przed nikim że jest członkiem nielegalnej organizacji. Od tego czasu nie widziałem się z Lambertem.

Na tym protokół przesłuchania podejrzanego przerwano i po odczuciu jako zgodny z moim zeznaniem stwierdzam zgodność takowego własnoręcznym podpisem.

przesłuchał;

Oficer Sledczy PUBP w Naczu
Zięcik Zbigniew ppor.

zeznał;

Olszak Piotr

Piotr Olszak

Nr. akt.....

PROTOKÓŁ

przesłuchania podejrzanego

Kraków

dnia 10 maja

1945 r.

Ziętek Zbigniew ppor.

Oficer Śledczy

Pow. Urzędu

(Nazwisko, imię, oraz stopień służbowy of. śl.)

Bezpieczeństwa Publicznego w Nowym Sączu

przesłuchiwał w charakterze podejrzanego

Nazwisko i imię OLSZAK Piotr

Imiona rodziców Piotr i Maria Smiechowska

Data i miejsce urodzenia 5.IV.1917r. w Mokrej Wsi pow. Nowy Sącz

Miejsce zamieszkania Podegrodzie Nr.111 gm. Podegrodzie p. Nowy Sącz

Narodowość polska Obywatelstwo polskie

Wyznanie ././ Zajęcie szewstwem i gospodarstwem

Zawód szewc Wykształcenie 4 kl. szk. powsz.

Przynależność do R. K. U. Nowy Sącz Stopień wojskowy nie posiada

Stosunek do służby wojskowej w W.P. nie służył, zaliczony do rezerwy

Stan rodzinny żonaty - dzieci czworo - w wieku 2-8 lat

Stan majątkowy 80 arów ziemi i pół morga ziemi z dzierżawy

Odznaczenia i ordery nie posiada

Karalność nie karany / bezpartyjny /

Pyt: Zapodajcie kiedy i w jakich okolicznościach zawierbowaliscie do nielegalnej organizacji "Odwet Górski" Buczeka Jana ?

Odp: Buczeka Jana znam ponieważ moja matka i jego były siostrami więc jesteśmy kuzynami. Do miesiąca kwietnia 1952r. Buczek Jan przebywał przy rodzicach, gdzie pracował w ich gospodarstwie. W m-cu kwietniu 1952r. zaczął pracować w straży przemysłowej jako strażnik w Nowym Sączu, nie wiem w jakiej fabryce pracuje. Ja do nielegalnej org. "Armia Polska" w której pełniłem funkcje komendanta piątki i miałem zadanie werbowania ludzi do swojej piątki, nie werbowałem Buczeka Jana ani nie mówiłem mu o istnieniu nielegalnej organizacji.

Ostatnio w moim domu Buczek Jan był w grudniu 1951r. we święta razem ze swoim kolegą Porębskim Józefem z am. Podegrodzie i wówczas wypiliśmy coś wódki. Od tego czasu z Buczkiem Janem ja się nie widziałem.

Na tym protokół przesłuchania podejrzanego pzerwano. Protokół sporządzony zgodnie z treścią mego zeznania i jako zgodny z prawdą po odczytaniu podpisuję

przesłuchał:
Of. Śledczy PUBP-N. Sącz
Zięcik Piotr

zeznał :
Olszak Piotr

Pr. 696

34

Protokół
przesłuchania podejrzanego

Kraków dnia 20.V.1953r.

ŁUKASZEWSKI Jan chor. Oficer Śledczy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie przesłuchiwał w charakterze podejrzanego :

Olczak Piotr s. Piotra
/ personalia w aktach /

Pyt. Spowiedzcie o działalności Łamparta Jana w ramach nielegalnej organizacji ?

Odp. Łamparta Jana poznałem w 1944r. W tym czasie przybył on do Podegrodzia pow. Nowy Sącz. Tymczasem znalazłem się w widzeniu z drugim połowie grudnia 1951r idąc z Podegrodzia do Dunajów pow. Nowy Sącz, spotkałem Łamparta Jana, który szedł do Podegrodzia. Gdy się z nim przywitałem zacząłem z nim rozmowę na tematy ogólne. W toku dalszej rozmowy poruszyłem z Łampartem zagadnienia polityczne. Po czym zaproponowałem mu wstąpienie do nielegalnej organizacji p.n. "Armia Polska". Zanim zaproponowałem Łampartowi wstąpienie do "Armii Polskiej" powiedział mi, że jest członkiem tej organizacji. Łampart w odpowiedzi na moją propozycję odpowiedział mi, że w tej sprawie przyjdzie nam później działać do mnie, do czasu ode mnie wódek, dlatego też nie chcę więcej na ten temat rozmawiać. Następnego dnia Łampart przywiózł do mnie do mieszkania w Podegrodziu i w czasie rozmowy powiedział mi, że jeżeli się zdecyduje wstąpić do tej organizacji to mnie zawiadomi. Po upływie trzech dni Łampart przywiózł do mnie i oznajmił mi, że zgadza się na przynależność do "Armii Polskiej". Wówczas ja odebrałem od niego przysięgę organizacyjną. Zadał do wykonania takich mu nie łatwych do tego czasu z Łampartem się nie widziałem, gdyż wyjechał on na miesiąc odzyskane.

Na tym przerwano przesłuchanie podejrzanego. Protokół spisano zgodnie z tymi zeznaniami, co po osobistym odczytaniu go stwierdzam zgodność takowego własnoręcznie podpisać.

Przesłuchany

Zeznał

Oficer Śledczy WUBP. w Krakowie
Łukaszewski Jan chor.

Olczak Piotr

20.V.1953r.
1. egz. dykt. III
1. egz. teoretyczna
1. egz. a/a

~~35~~

Lukasewski Jan chr.

(Nazwisko, imię, oraz stopień służb. of. śl.)

oraz stopień służb. of. śl.)
Krzysztof

Osaka, Japan

Prof. i' Marta

z domu Szwedowska

5. 7. 1917. W Mokrej - Wn' pow. M. Sger

Podgórze Nr. 111 par. Stary-śa, or
nalska

poliska

holste

Chłopskie

rolnik - srovc

rolnik na swoim gospodarstwie

4 kl. szkoły powszechnej

zonaty (młodzieży od 9 do 8 lat)

1 na. niemi i rabudowania

мѣкашамъ

obey

Wozak Piotr

strona: 0050

Odpowiedź: skończyła studiata po-
natem w 1945r. w Poleszynie
pow. Gostynin, Sa. Cr.

W grudniu 1951r. wstąpiłem do
główniej organizacji "Armia Pol-
ska". Celem niniejszej organizacji
była walka p-ko Łódzkiemu Pał-
stwu Polskiemu.

W motorku z powyższym jakoś
w grudniu 195w. do ogarnięcia tej
wzrostowej skoczności Stanisława, 193-
tego, następnie, zaprzestaniem. —

zwerbowanie to oddało się w nasze
pufary okoliczności! Pewnego
dnia w grudniu 1951. do mego

Mark Tids. Omskrivning

Skrećeno u godinu" nadpisano u listopadu"

Mark Pierson

Omgą karta pres. śwladka Olchaka P. adu. Ob. V. 520

mięnkami w Podegrodzie pow. Nowy-Sącz przyszedł skorei Stanisław, który przyszedł mi buty do naprawy. Po przywitaniu się ze skorem rozmawialiśmy na tematy prac gospodarskich. Mając ranie, ze skorei nie zamelduję do władz, a mi też nie może ukazać o naszej rozmowie, w toku dalszej prowadzonej z nim rozmowy pośredniatem mi, że ja jestem członkiem nielegalnej organizacji. Dalej pośredniatem mi, że organizacja ta ma na celu zmianę pryncypa ustroju Państwa Polskiego, po przerwaniu działalności.

Po tej rozmowie zaproponowałem mu przystąpienie do tej organizacji. W odpowiedzi skorei oświadczył, że się namyśli i o swej decyzji mnie powiadomi.

Po upływie około tygodnia ciem skorei Stanisław przyszedł do mnie do domu i gdyż nie było nikogo w domu powiedział, że zgadza się na przynależność do tej organizacji. Wobec czego ja ode-

Włodzisław Piota

bratem od niego przynęty na mo-
ność tej organizacji. Składając przysię-
gę skrocił stał i trzymał dwa palce
do góry, powtarzając za mną słowa
przysięgi. Obecnie treści przysięgi nie pa-
mietałem, lecz była w niej mowa
o dochowaniu tajemnicy organizacji
i sumiennego wykonywania obowią-
zków organizacyjnych.

Poleceni organizacyjnych skrońców
nie dawałem, ponieważ sam wówczas
nie miałem takich. Do chwili orę-
towania ze skrońcem odbywałem
się, lecz na tematy organizacyjne
z nim nie rozmawiałem.

Wtedy w sprawie skrońcy Stanisława
nie miałem nic do remania.

Na tym protokół przesłuchania
zakończono.

Protokół spisano zgodnie z tym
remaniem, co po osobistym odpy-
taniu go, stwierdziłem zgodność tak-
iego własnoręcznym podpisem.

Przesłuchał: Obecny: Zemał:

Op. Śl. WUBP-Kraków
Jankowski Józef

Wzrost Piotr

Wzrost Piotr

Nr. akt _____

Protokół przesłuchania świadka

Kraków, dnia 26 maja 1952 r.

Lukarski Jan chor.
(Nazwisko, imię, oraz stopień służb. sf. śl.)

oficer śledczy Wojsk. Urzędn. Bezpieczeństwa

Publicznego w Krakowie przesłuchał w charakterze świadka, niżej wymienionego,
w obecności ppł. M. M. Podprok. Woj. Prok. Rej. w Krakowie,
uprzedziwszy go w myśl art. 104 K. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.
64 K. W. P. K.

Nazwisko i imię Olszak Piotr
Imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki Piotr i Maria
z domu Świechowiska
Data i miejsce urodzenia 5. II. 1917r. w Mokrej-Wsi pow. M. Sacer
Miejsce zamieszkania Podgórodzie M. 1M pow. Nowy-Sacer
Narodowość polska
Obywatelstwo polskie
Pochodzenie społeczne chłopskie
Zawód rolnik-siewce
Zajęcie rolnik na swoim gospodarstwie
Wykształcenie 4 klasy szkoły powszechnej
Stan rodzinny żonaty (czwórka dzieci od 2-8 lat)
Stan majątkowy 1 ha. ziemi i zabudowania
Karalność niekarany
Stosunek do podejrzanego obcy

Świadom odpowiedzialności za zatajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

[Podpis]

Olszak Piotr
podpis świadka

Pytanie: Opowiedz o działalności - pre-
ciwko Polsce ludowej - Bodzionego Stanisława?

Odpowiedź: Bodzionego Stanisława znam
od 1943r. W listopadzie 1951r. wstąpiłem
do nielegalnej organizacji pod nazwą
"Armia Polska". Celem tej organiza-
cji była walka przeciwko Polsce ludo-
wej. Wierny mi osobnik, który
werbował mnie do wspomnianej nie-
legalnej organizacji, polecił mi zwel-
dować do organizacji jeszcze utarczli-
wi, aby w ten sposób na terenie Po-
degradia pow. Nowy Sącz zorganizo-
wać t.w. "piątkę".

W związku z powyższym w drugiej po-
łowie listopada 1951r. do tej organiza-
cji werbowalem Bodzionego Stanisława,
z którego odebrałem następnie przysię-
godzinę. Po przysiędze Bodzionemu
podałem cel organizacji jak wyżej zema-
łowości organizacji w walce przeciwko Polsce
ludowej. Bodzionemu nie podawałem.
Poleceń do wykonania. Bodzionemu nie
dawałem. Jedynie jakoś w styczniu
1952r. Bodziony Stanisław przyszedł
do mnie i powiedział mi, że w obwod-
owym z Podgradia należy do
ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatel-
skiej (ORKMO). Powziął pytanie do
władz, ten w jakim celu mi to
Bodziony przekazał nie wiem.
Na ten temat z nim również nie
rozmawiałem. Polecenia, aby dowiady-
wał się Bodziony Stanisław kto należy
do ORKO, wogóle mu nie dawałem.
Po werbowaniu Bodzionego do organi-
zacji widywałem go z nim, ten na
tematy prac organizacyjnych z nim

Wmianę Wzrost Piotr

Druga karta przesł. świadka Olszaka P. z 26.V.1952r.

nie rozmawiałem. Dlatego, gdyż nie
miałem polecenia, jakie komisji
organizacyjnej miały wykonać moja
"płotka" w Radegrodzie. Menesyma, który
mnie werbował do organizacji, powie-
dzał że przyjdzie do mnie i musi
dać wskazówki dotyczące działalności
"płotki". Odchodząc do osobnik powe-
dował mi, że nawiąże nam tylko
werbować jeszcze do siebie kilku
ludzi. Do chwili mego awanturanta
do osobnik nie przyszedł. Wobec
tego i Bodzionemu Stanisławowi ta-
kich poleceń organizacyjnych
nie dawałem.

Chcę wyjaśnić, że iim werbowałem
Bodzionego do organizacji to naj-
pierw przeprowadziłem z nim ^{rozmowę} na tema-
ty ogólne. Znać Bodzionego jako
świadka małomównego i zacząć
do niego rozmawiać, że nie chciał
amnie, gdy mu zaproponuję wstę-
pienie do nielegalnej organizacji, po
przeprowadzonej z nim rozmowie za-
proponowałem mu wstąpienie do
nielegalnej organizacji pod nazwą
"Armia Polska". Treść przynęty orga-

Oświadczanie
napisano "rozmowę".
Piotr Olszak

organizacyjnej, która odebrałem od Bodnio-
wego Obecnie nie pamiętam.

Przypominam sobie, że z treści tej
wyikało, iż nie zdradzi się tajemni-
cy organizacyjnej, a powierzone obo-
wiazki organizacyjne wykoną się
sumiennie.

Pseudonim organizacyjnego Bo-
dionemu Stanisławowi nie nadawałem.
Rozmów na ten temat również z nim
nie przeprowadzałem.

Więcej w sprawie Bodnioego Stanisława
nie mam nic do zeznania.

Na tym protokół przesłucha-
nia świadka zakończono.

Protokół spisano zgodnie z moim
zeznaniem, co po osobistym odczy-
taniu go, stwierdzam zgodność takol-
wego własnoręcznym podpisem.

Przesłuchał:

Podporucznik
Wojciech Półka, sierżant w rezerwie

Zemal:

of. J. WURZ - Kraków

— Michał Jędrzejko

Wzrost 170 cm

Przebieg choroby